

Sygn. akt: I C 1622/18 upr

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Glinkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2021 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko W. W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego W. W. na rzecz powódki E. K. kwotę 8.777,70 zł (osiem tysięcy siedemset siedemdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 lipca 2018r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 1.893,20 zł (tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt I C 1622/18

## UZASADNIENIE

Powódka E. K. wniosła o zapłatę od pozwanego W. W. kwoty 8.777 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zwrot zakupionych części, które znajdowały się w bagażniku samochodu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą A. (...) w B.. Powódka w dniu 27 marca 2018r kupiła od pozwanego samochód. W dniu 6 kwietnia 2018 r. samochód przestał jeździć. Powódka wskazała, że po uzyskaniu stanowiska Powiatowego Rzecznika Konsumentów w T., pozwany zaproponował jej zwrot kwoty 6.000 zł, na co powódka nie przystała. Powódka w związku z odstąpieniem od umowy żąda następujących kwot: 7.800 zł cena pojazdu, 400 zł zaliczka na cenę pojazdu- łącznie 8.200 zł, 180,50 zł za wyrobienie dowodu rejestracyjnego, 317 zł za ubezpieczenie OC na okres 6 miesięcy, 80,20 zł za ubezpieczenie początkowe.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że sprzedał powódce pojazd marki R. (...) za kwotę 7.800 zł, jednak wskazał, że samochód został przez pozwanego sprawdzony, a powódka nie miała żadnych zastrzeżeń co do jego stanu. Podał, że po kilku dniach od sprzedaży powódka poinformowała go, że pojazd jest niesprawny, a mechanik pozwanego rozpoznał zatarcie silnika. Pozwany twierdził, że powódka wymieniła olej w silniku na taki o złych parametrach,

choć oświadczeń o wymianie oleju wycofała się. Dodał, że zatarcie silnika po wymianie oleju zostało potwierdzone w niezależnym warsztacie i że zaproponowano powódce naprawę za stosowną kwotę, na co nie zgodziła się i żądała zwrotu całości wydatków. Dodatkowo pozwany wniósł o przekazanie sprawy wg. właściwości do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Powódka pismem datowanym na 7 stycznia 2019 r. (data wpływu do sądu 10 stycznia 2019 r. ) podtrzymała swoje żądanie, zaprzeczając twierdzeniom powoda, co do przyczyn uszkodzenia pojazdu. Zaprzeczyła, by wymieniała bądź dolewała olej do silnika. Wskazała też, że mechanik, z którym się kontaktowała stwierdził, że zdarza się, że sprzedający auta dolewają do silników preparat, dzięki któremu auto na chwilę działa, a później przestaje. Powódka podała, że pozwany przekonywał i zapewniał ją o sprawności samochodu.

Na rozprawie w dniu 29 maja 2019r. Sąd oddalił wniosek o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Dalej strony wnosili jak dotychczas.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W marcu 2018 r. E. K. kupiła od W. W., (...), pojazd marki R. (...) rocznik 2005, nr VIN (...), za łączną kwotę 8.200 zł (w dniu 22 marca 2018r. wpłaciła kwotę 400 zł, w dniu 27 marca 2018r. wpłaciła kwotę 7.800 zł). W związku z rejestracją pojazdu powódka poniosła koszty w kwocie 180,50 zł, koszty ubezpieczenia początkowego w kwocie 80,20 zł oraz koszt ubezpieczenia pojazdu za okres 6 miesięcy w kwocie 317 zł.

**Dowody:** dokumenty k. 5, 16-19, 21-22

Przesłuchanie powódki k. 70

W chwili zakupu samochód miał przejechanych ponad 190.000 km, pojazd nie miał żadnych dokumentów potwierdzających stan techniczny pojazdu, powódka nie otrzymała ani książki serwisowej, ani karty pojazdu. Nie było wiadomo jaki rodzaj oleju został w pojeździe użyty.

Początkowo samochód jeździł dobrze, mąż powódki zakupił części, potrzebne do wymiany – pasek rozrządu, pompę wodną, napinacz. Dzwonił do pozwanego z pytaniem o rodzaj oleju, jaki powinien być użyty przy wymianie. Nie dostał odpowiedzi. Rozrząd nie został wymieniony. Olej nie był wymieniany, (na korku widniała data styczeń 2018r. – powódka kupiła samochód w marcu 2018r.)

Samochód jeździł dobrze do piątku 6 kwietnia 2018r. Podczas jazdy powódka usłyszała zgrzyt, zaczęły unosić się czarne opary. Samochód dymił, kopał, słychać było stukanie w silniku.

Powódka skontaktowała się z pozwanym. Pozwany przysłał do T. swoich pracowników, którzy zabrali samochód lawetą do B.. Na lawetę pojazd wjechał sam. W bagażniku pojazdu zostały części samochodowe zakupione przez powódkę.

**Dowód:** przesłuchanie powódki k. 69v

Przesłuchanie pozwanego k. 70-70v

Zeznania świadka R. K. k. 68

Zeznania świadka A. A. k. 68v

Zeznania świadka J. K. k. 69v

Pismo k. 37

Pozwany zaproponował, że odkupi od powódki samochód za kwotę 6.000 zł, powódka nie wyraziła na to zgody.

### **Bezsporne.**

Powódka monitowała pozwanego o zwrot naprawionego pojazdu. Pismem z dnia 7 czerwca 2018r. odstąpiła od umowy i wezwała pozwanego o zwrot kwoty 8.777,70 zł.

### **Bezsporne.**

W pojeździe marki R. (...) wystąpiły następujące usterki : brak zaworu elektromagnetycznego turbosprężarki, niesprawne wtryskiwacze oleju napędowego, zatarte łożysko karbowodowe czwartego cylindra.

W pojeździe uszkodzone były wszystkie wtryskiwacze, co oznacza, że podawały olej napędowy w sposób nieprawidłowy. Przy nadmiernej ilości podawanego paliwa (tzw. Lanie wtryskiwaczy) nie było ono całkowicie spalane i spływało do miski olejowej powodując rozrzedzenie oleju i pogorszenie jego właściwości smarujących, co w efekcie prowadziło do szybszego zużycia łożysk ślizgowych. N. silnik był już częściowo zatarty w dniu sprzedaży, a po krótkim czasie jego eksploatacji, po zakupie przez powódkę, nastąpiło jego finalne uszkodzenie.

Olej znajdujący się w silniku samochodu był właściwej ilości, nie był zanieczyszczony i posiadał właściwą klasę lepkości. Przyczyną zatarcia silnika nie był olej, który był w silniku pojazdu.

Przyczyną zatarcia się łożyska karbowodowego w silniku samochodu mogła być wysilona eksploatacja lub brak terminowej wymiany oleju przez poprzednich użytkowników. Jest to dość typowa usterka, może się ona zdarzyć przy różnych przebiegach. Decydujące znaczenie dla kondycji silnika w tym pojeździe ma regularna wymiana oleju, najlepiej o połowę częściej niż to wymaga producent, tj. po 15.000 km zamiast po 30.000 km oraz niezbyt wysilona eksploatacja.

**Dowody:** opinia biegłego k. 97-109, 139-140

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, przedłożone przez strony dokumenty, opinię biegłego sądowego, zeznań świadków, przesłuchanie stron.

Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w toku procesu, albowiem były kompletne i jasne, wraz z pozostałymi dowodami obrazowały dokładny stan faktyczny sprawy. Ich prawdziwość nie budziła, w ocenie Sądu, jakichkolwiek wątpliwości. Co więcej wiarygodność i autentyczność przedłożonych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W sprawie sporna była cena zakupu pojazdu oraz czy pojazd w chwili zakupu miał wady fizyczne uzasadniające odstąpienie przez powódkę od umowy sprzedaży.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że strony podawały różne ceny zakupu pojazdu. Powódka podała, że za samochód zapłaciła 8.200 zł (400 zł plus 7.800 zł), pozwany podał kwotę 7.800 zł. Jak wynika z akt sprawy w dniu 22 marca 2018r. powódka na poczet ceny uiszczała zaliczkę w kwocie 400 zł, w dniu 27 marca 2018r. pozwany wystawił fakturę marżę na kwotę 7.800 zł. Z faktury wynika, że do zapłaty jest kwota 7.800 zł. Kwota została uiszczona gotówką. Z faktury, ani z żadnego innego dokumentu nie wynika, że do kwota 7.800 zł uwzględnia wpłaconą zaliczkę w kwocie 400 zł. W ocenie Sądu powódka wykazała, że nabyła od pozwanego pojazd za łączną kwotę 8.200 zł.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w dużej mierze na opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej.

Sąd uznał przedmiotową opinię za wiarygodną w całości i w pełni podzielił wnioski biegłego. Opinia została sporządzona w sposób rzetelny, była logiczna, spójna, nie zawierała sprzeczności. Biegły udzielił odpowiedzi na pytanie sformułowane w tezie dowodowej. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, iż biegły jest osobą odznaczającą się niekwestionowanymi kwalifikacjami, kompetentną i posiada duże doświadczenie w sporządzaniu tego typu opinii.

Nie można również pomijać tego, że biegły swoje stanowisko w tym przedmiocie sformułował po zapoznaniu się ze zgrupowaną w aktach sprawy dokumentacją oraz po dokonaniu oględzin pojazdu, a została zatem sporządzona nie na podstawie arbitralnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywny i rzetelnie zebrany materiał badawczy, który potwierdzał prawidłowość wyrażonych przez biegłego twierdzeń.

Strona pozwana złożyła zastrzeżenia do przedmiotowej opinii. Biegły ustosunkował się do zarzutów i udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zgłaszane zarzuty.

Biegły w sposób kategoryczny i jednoznaczny stwierdził, że olej znajdujący się w silniku samochodu był właściwej ilości, nie był zanieczyszczony i posiadał właściwą klasę lepkości. Przyczyną zatarcia silnika nie był olej. Tym samym bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy strona powodowa wymieniła po zakupie olej w pojeździe, czy też nie, niemniej jednak byłoby dziwne, gdy powódka wymieniła sama olej, w momencie, gdy dokonała zakupu części niezbędnych do wymiany rozrządu. Nadto jak wynika z opinii serwisu, która to opinia została przedłożona przez pozwanego, na korku widniała data styczeń 2018r. (powódka kupiła samochód w marcu 2018r.). Tym samym należało przyjąć, że olej został wymieniony zanim powódka kupiła samochód od pozwanego. Powódka chciała wymienić rozrząd w warsztacie samochodowym. W takiej sytuacji logicznym wydaje się, że zdecydowałyby się na wymianę oleju przy wymianie rozrządu. Powódka nie zdążyła wymienić rozrządu, samochód uległ uszkodzeniu – silnik został zatarty.

Biegły jednoznacznie wskazał, że w pojeździe uszkodzone były wszystkie wtryskiwacze, co oznacza, że podawały olej napędowy w sposób nieprawidłowy. Najprawdopodobniej silnik był już częściowo zatarty w dniu sprzedaży, a po krótkim czasie jego eksploatacji, po zakupie przez powódkę, nastąpiło jego finalne uszkodzenie. Przyczyną zatarcia się łożyska karbowodowego w silniku samochodu mogła być wysilona eksploatacja lub brak terminowej wymiany oleju przez poprzednich użytkowników.

W ocenie Sądu nie było więc jakichkolwiek podstaw by uznać tę opinię za nierzetelną czy niefachową. Dla porządku można dodać, że Sąd w sprawie, do rozstrzygnięcia której wymagane są wiadomości specjalistyczne nie może wydać orzeczenia wbrew wnioskowi wypływającym z opinii uznanej przez tenże Sąd za fachową i rzetelną /zob. np. wyrok SN z 26/10/2006 I CSK 166/06 – publ. Lex nr 209297 lub II UK 277/04 OSNP 2006/5-6/97/.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka R. K.. Przy ocenie wiarygodności zeznań tego świadka Sąd miał na uwadze, że jest on mężem powódki. Jednakże w ocenie Sądu nie przesądzało to, że jego zeznania mijają się z prawdą. Za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy Sąd uznał twierdzenia dotyczące okoliczności związanych z zawarciem zakupem pojazdu, koniecznością wymiany rozrządu i planowaną przy tej czynności wymianą oleju. Świadek nie miał wiedzy jaki olej znajdował się w silniku, albowiem nigdzie nie było na ten temat informacji, okoliczność tę potwierdził również pozwany oraz świadek A. A.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. A. i J. K., którzy wskazali, że pojazd działał w chwili sprzedaży go powódce. Okoliczność ta nie była sporna.

Sąd nie znalazł podstaw aby uznać twierdzenia powódki za nierzetelne, albowiem mimo emocjonalnego stosunku do sprawy są one logiczne, spójne oraz zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Dokonując oceny tych zeznań Sąd miał na uwadze, iż powódka była najbardziej zainteresowana pozytywnym dla niej wynikiem niniejszego postępowania. Wskazała precyzyjnie jakie wydatki poniosła na zakup pojazdu i jakie wydatki poniosła w związku z rejestracją i ubezpieczeniem pojazdu. Wskazała, że samochód jej się podobał, w lipcu – sierpniu 2018r. kupiła prawie taki sam samochód jak ten będący przedmiotem sporu.

Za wiarygodne jedynie w części Sąd uznał te twierdzenia pozwanego W. W., które nie kolidowały z pozostałym – uznanym za wiarygodny – materiałem dowodowym bądź dotyczyły okoliczności, które były bezsporne, nie przyznając waloru zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy tym twierdzeniom, które do tego materiału pozostawały w opozycji. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego co do braku wiedzy o rodzaju oleju, jaki został użyty przez poprzedniego właściciela pojazdu. Poprzedni właściciel pojazdu nie zostawił książki serwisowej, również informacja o rodzaju oleju nie widniała w okolicach silnika. Natomiast dalsze zeznania odnoszące się do braku wady pojazdu w chwili

jego sprzedaży powódce Sąd uznał za mijające się z prawdą. Te twierdzenia nie znalazły żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie i w tym stanie rzeczy nie mogły się ostać jako prawdziwe.

Mając na uwadze powyższe, konsekwentnie Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom pozwanego, które były sprzeczne z twierdzeniami powódki uznanymi za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że w pojeździe marki R. (...) wystąpiły następujące usterki : brak zaworu elektromagnetycznego turbosprężarki, niesprawne wtryskiwacze oleju napędowego, zatarte łożysko karbowodowe czwartego cylindra.

W pojeździe uszkodzone były wszystkie wtryskiwacze, co oznacza, że podawały olej napędowy w sposób nieprawidłowy. Jak wyjaśnił biegły sądowy przy nadmiernej ilości podawanego paliwa (tzw. lanie wtryskiwaczy) nie było ono całkowicie spalane i spływało do miski olejowej powodując rozrzedzenie oleju i pogorszenie jego właściwości smarujących, co w efekcie prowadziło do szybszego zużycia łożysk ślizgowych. Najprawdopodobniej silnik był już częściowo zatarty w dniu sprzedaży, a po krótkim czasie jego eksploatacji, po zakupie przez powódkę, nastąpiło jego finalne uszkodzenie.

Materiał dowodowy nie potwierdził twierdzeń pozwanego, że to działanie strony powodowej (wymiana oleju) doprowadziło do uszkodzenia pojazdu. Olej znajdujący się w silniku samochodu był właściwej ilości, nie był zanieczyszczony i posiadał właściwą klasę lepkości. Z opinii biegłego sądowego jednoznacznie wynika, że przyczyną zatarcia silnika nie był olej, który był w silniku pojazdu. Przyczyną zatarcia się łożyska karbowodowego w silniku samochodu mogła być wysilona eksploatacja lub brak terminowej wymiany oleju przez poprzednich użytkowników. Jest to dość typowa usterka, może się ona zdarzyć przy różnych przebiegach. Decydujące znaczenie dla kondycji silnika w tym pojeździe ma regularna wymiana oleju, najlepiej o połowę częściej niż to wymaga producent, tj. po 15.000 km zamiast po 30.000 km oraz niezbyt wysilona eksploatacja.

Istota sporu niniejszej sprawy sprowadzała się do ustalenia, czy pojazd miał wady w chwili jego sprzedaży, a co za tym idzie, czy powódka zasadnie złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy żądając zwrotu wartości pojazdu oraz kosztów poniesionych przez nią w związku z jego zakupem.

Zgodnie z art. 556 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu podpisania umowy sprzedaży) sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

W myśl art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Stosownie do treści art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie.

Występujące w zakupionym pojeździe wady miały charakter istotny. Wszystkie wtryskiwacze oleju napędowego były uszkodzone. Pojazd był nadmiernie eksploatowany przez poprzedniego właściciela i właśnie ta wysilona eksploatacja lub brak terminowej wymiany oleju przez poprzednich użytkowników doprowadził do uszkodzenia pojazdu. Doprowadziło to do zatarcia silnika, który był już częściowo zatarty w chwili sprzedaży, o czym świadczy fakt, że niedługo po zakupie pojazdu przez powódkę pojazd uległ uszkodzeniu. Powódka zbyt krótko użytkowała pojazd, aby uznać, że to jej działanie lub zaniechanie doprowadziło do uszkodzenia pojazdu.

Powódka bezzwłocznie po ujawnieniu się wady w pojeździe kontaktowała się telefonicznie z pozwanym, pozwany zabrał uszkodzony pojazd, nie naprawił pojazdu, nie postawił prawidłowej diagnozy, dlatego doszło do uszkodzenia pojazdu. Jedynie zaproponował, że odkupi od powódki pojazd za kwotę 6.000 zł, czyli o 2.200 zł mniej niż wynosiła cena sprzedaży. Powódka oczekiwała, że pozwany naprawi samochód, dopiero w drugiej kolejności oczekiwała zwrotu pieniędzy (pismo k. 6). Po dwóch miesiącach od ujawnienia się wady w pojeździe powódka pismem z dnia 7 czerwca

2018r. odstąpiła od umowy. Zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, iż powódka skutecznie odstąpiła od zawartej z pozwanym umowy sprzedaży pojazdu R. S..

Zgodnie z art. 494 § 1 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Na pozwanym ciąży zatem obowiązek zwrotu ceny uiszczonego pojazdu w kwocie 8.200 (7.800 zł plus 400 zł zaliczki) a na powódce konieczność zwrotu pojazdu (samochód został zwrócony pozwanemu).

Nadto treść art. 566 § 1 k.c. stanowi, jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu, roszczenie strony powodowej zasługuje na uwzględnienie także w zakresie kwot dotyczących: rejestracji pojazdu powódka poniosła koszty w kwocie - 180,50 zł, ubezpieczenia początkowego - 80,20 zł oraz ubezpieczenia pojazdu za okres 6 miesięcy - 317 zł. Podkreślić należy, że strona powodowa należycie wykazała kwotę dochodzonego roszczenia przedkładając faktury, potwierdzenia wpłat, polisę ubezpieczeniową. W ocenie Sądu żądanie zwrotu kosztów rejestracji i ubezpieczenia pojazdu jest zasadne, albowiem powódka zarejestrowała pojazd i ubezpieczyła pojazd będąc przekonana, że będzie z pojazdu korzystać, nie była to żadna ekstrawagancja z jej strony, tylko normalne działanie.

Mając powyższe na uwadze Sąd w pkt I wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.777,70 zł.

Sąd na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził odsetki od dnia 5 lipca 2018r. albowiem do tego dnia z pewnością odebrał oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy, o czym świadczy treść pisma datowanego na dzień 5 lipca 2018r. (pismo k. 14).

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo. Powódka nie oznaczyła części do samochodu, o których zwrot wносиła, w sposób umożliwiający precyzyjne ich zidentyfikowanie (dokładne oznaczenie części – rodzaj, numery), tak aby ewentualne wyegzekwowanie ich zwrotu mogło nastąpić w drodze egzekucji.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. z którego wynika zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z jej treścią strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwanego należało uznać za stronę przegrywającą proces. W przedmiotowej sprawie na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyły się: opłata od pozwu - 300 zł.

Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 1.893,20 zł tytułem nieuiszczonych wydatków (koszt opinii biegłego).